

REDACJA - REKACJA
ADMINISTRACJA - ADMINISTRACJA
46, rue de la Charité, LYON
Tél. Franklin 07-30
Ch. Postal, Lyon-622-06
ABONNEMENTS - ABONNEMENTS
T. 3
25 fr. 75 fr.

WIARUS POLSKI

QUOTIDIEN POLONAIS

SAMEDI DIMANCHE
ROTA NIEDZIELA
24-25
JUILLET 1943
LIPIEC
Dziś w naszym: Kłopot
Jutro: Jakóbka Ap.
Pojutrze: Anny
PRIX
CENA 1 fr.

Rok 542. Année. Nr. 172

Wyjazdy dzieci miejskich z bombardowanych okolic

Vichy. — Podczas swego ostatniego pobytu w Paryżu, p. Premier Laval osobiście zbadał projekty ewakuacji dzieci miejskich z okolic, wystawionych na bombardowania, a zwłaszcza z okręgu paryskiego.

Odnosny plan przewiduje uruchomienie wszelkich możliwych środków dla przyspieszenia koniecznego uchylenia na wsi niedożywionych i przemieszczonych dzieci miejskich. Rząd pragnie, by brak znajomości na wsi, czy też niewystarczające środki finansowe nie stały na przeszkodzie należytemu wykorzystaniu wakacyj szkolnych przez młodzież. W tym celu postanowiono m. in.:

- 1) Przyznać specjalne ułatwienia finansowe, np. przez możliwość kumulowania zapomóg rodzinnych i uchodźczych, jak i przez udzielanie dopłat na utrzymanie dzieci, wyjeżdżających na koszt ich rodziców, lub też odpowiednich organizacyj i instytucyj dobroczynnych.

KUPCY WINNI OGŁASZĄC POSIADANE ZAPASY

Vichy. — Władze centralne przypominają, iż wszyscy kupcy są zobowiązani do wyrażenia ogłoszenia (na tablicach, wywieszkach itp.) posiadanych ilości towarów spożywczych. Są one, też odpowiedzialni za tworzenie się „ogonków”.

Na wywieszkach powinni oni podawać:

- 1) na lewo, u góry — numer rejestracji w urzędzie aprobowującym;
- 2) na prawo, u góry — ilość zapasanych produktów;
- 3) ilość i cenę poszczególnych porcji (czy kg.) produktów, oraz 4) godzinny sprzedaż.

NOWE OGRANICZENIA PRZY KUPNIE „ESPADRILLES”

Vichy. — Przewidywane jest ograniczenie modeli „espadrilles” do 6-ciu typów. Producentci zastanawiają się jednak, z czego sporządzone będą podeszwy do tego gatunku obuwia. Zapasy juty są na wyczerpaniu, a nie znaleziono dotychczas produktu zastępczego. Rozpatrywane są możliwości zastosowania siłownika, które ma się doskonale nadawać do tego rodzaju wyrobów.

Merostwa zanichają wobec tego wydawania bonów na zakup „espadrilles” rezerwowane je wyłącznie dla robotników, zatrudnionych w budownictwie, dla których są niedozwolne.

Po naradach Hitler - Mussolini

Berlin. — Prasa niemiecka ograniczyła się do podania komunikatu oficjalnego w sprawie spotkania Hitler - Mussolini w północnej Italii, w berlińskich kołach politycznych zachowuje się powściągliwość w komentowaniu tych narad.

Stwierdza się tylko, iż odnośny komunikat jest najkrótszym ze wszystkich, jakie ogłoszono po 12 poprzednich spotkaniach obu kierowników „osi”, ale posiada tym niemniej doniosłe znaczenie w chwili, gdy wojska niemieckie operują się wspólnym wrogiem tak na froncie wschodnim, jak i sycylijskim.

„Doniosłość tego spotkania — dodaje się w kołach berlińskich — jest wyłącznie wojkowa i pod tym względem komunikat nie pozostawia żadnych wątpliwości. Przeciwnicy „osi” wiedzą, iż każde spotkanie Hitlera i Mussoliniego miało zawsze, jako skutek, wyraźne czyny. Obaj rozmówcy powzięli, wspólne decyzje, a jeśli zasięgieli opinii doradców wojskowych, to dlatego, by ustalić postanowienia, które niebawem przejdą w czyn i pozwolą na rozwój położenia w kierunku, najbardziej pomyślnym dla prowadzenia walki.

„Rzesza pragnie udzielić jak najskuteczniejszej pomocy swojemu sojusznikowi w obronie jego terytorium i niczego nie zaniedba dla tej obrony. Przy tej sposobności dziennik „Deutsche Allgemeine Zeitung” zaznacza w artykule wstępnym, iż „w ciągu kilku dni lotnictwo włoskie i niemieckie zatopilo koło Sycylii, 52 statki nieprzyjacielskie o łącznej pojemności 300.000 ton, bez osłabienia jednak akcji Luftwaffe na Wschodzie, Zachodzie, czy Atlantyku.

„Ramię lotnictwa niemieckiego może więc rozciągnąć się także poza tereny europejskie i nie ma żadnej wątpliwości, iż nie straciło ono swej siły uderzenia. W szczególności zaś sukcesy, wyrażone w tym kierunku, wyrażają swój skutek na nieprzyjaciela” — kończy „D. A. Z.”

PEŁNY WYKAZ OFIAR

Rzym. — Oficjalne komunikaty włoskie podają następujące wykazy ofiar bombardowania Rzymu: 717 zabitych i 1.599 rannych.

KONCERT MUZYKI POLSKIEJ

Staraniem Polskiego Czerwonego Krzyża (oddział w Jerzolinie) odbył się koncert muzyki polskiej z udziałem ceniowej pianistki Piny Salzman, oraz kwartetu smyczkowego Łoza Kamińskiego, wioletołemu koncertmistrza orkiestry Rada Warszawskiego.

W pierwszej części koncertu usłyszeliśmy dwa kwartety: Moniuszki i Statkowskiego w wykonaniu pp. J. Kamińskiego (1 skrzypce), S. Bon (2 skrzypce), M. Raka (altówka) i A. Katza (wiolonczela), którzy ujawili nieprzeciętną dysplinę i linieję zespołową, zwłaszcza w obfitującym w bogactwo i wyjątkowość matematycznej dzieła Statkowskiego, którego Scherzo i życzliwe An dantino cantabile degreane było po mistrzowsku.

W inną zupełnie dziedzinę przeniosła nas p. Salzman, dając recital szopenowski w cz. II koncertu. Jedyna w swoim rodzaju atmosfera muzyki szopena pochłania słuchacza bez reszty, gdy wykonawca potrafi dzięki swej interpretacji nawiązać z nim właściwy kontakt, co p. Salzman w zupełności się udało. Pianistka dała nam doskonałą koncepcję „Nocturnu Fis-dur Poloneza, o raz odegranego stywo na „bis” Mazurka.

MEMORANDUM

P. CHURCHILLA
Londyn. — Przez kilka dni, argentyński dziennik „La Nación” ogłosił artykuł swego korespondenta z Waszyngtonu, reproduktujący tajne memorandum p. Churchilla, wyjaśniające jego stanowisko w stosunku do dyktentów francuskich.

Wyuszcza w nim pamier brytyjski przyznaje, dla których odmówił poparcia de Gaulleowi. Następnie to miało rzekomo w wyniku ustinkowania się tego ostatniego nieprzyjaźnie do Anglii. Ponadto, szef dyktentów starał się poróżnić jakoby Amerykę i Anglię, w celu przeprowadzenia swoich zamiarów i wzmocnienia swego stanowiska.

Oskarżenie p. Churchilla było tak surowe w tonie, iż wydało się nieprawdopodobnym.

Wczoraj, w Izbie Gmin, deputowani zapytywali p. Churchilla, czy jest on autorem tego memorandum, przeznaczonego dla urzędników brytyjskich. P. Churchill odpowiedział dostojnie: „Ponocze całkowita odpowiedzialność za ten dokument, który stał przedgawą wlasnoręcznie przejmie”.

W kilku wierszach

- NOWE DELHI. — Samoloty japońskie dokonały nalotu na Cielon.
- WARSZAWA. — Przystąpiono tu do rozbudowy chłodni, wyposażając ją w nowe maszyny.
- LIZBONA. — Premier portugalski p. Salazar przyjął p. R. Campbell, ambasadora Wielkiej Brytanii w Lizbonie.
- LONDYN. — Eks-general Giraud przybył z Kanady do Londynu.
- SOPIA. — Upoważniono władze miejskie do rekrutacji wszystkich osób bez stałego zajęcia, w wieku od 20 do 55 lat.
- DOLE. — 49-letni członek straży kolejowej wpadł podczas pełnienia tej służby pod poślaz i poniósł śmierć, o sierocakę jedno dziecko.
- KRAKÓW. — W szkołach zawodowych w „gubernatorstwie” w interesie gospodarki wojennej projektuje się skrócenie czasu nauki z trzech lat na dwa.
- LYON. — Po 31 lipca traca ważność odenki 1 i 2 karty na drzewo (po 50 kg.).
- BERLIN. — Za potajemne zabicie i sprzedaż około 30 świni skazano na śmierć niejakiego Vogta z Caputy (7).

Psychoza bliskiego końca wojny

Vichy. — „Na wszystkich giełdach świata odczuwa się zniżkę kursów — stwierdza „Bulletin Hebdomadaire”. Jest ona spowodowana okólnie panującym przekonaniem, że po nadejściu pokoju nastąpić musi ogromna ekspansja przemysłowa i handlowa. Przypuszcza się jednak równocześnie, że poprzedzi ją ciężki okres, szczególnie dla skarbowości. Potrzeba pieniądza będzie wielka. City i Wall Street zastanawiają się nawet, czy zdoła się utrzymać na obecnym poziomie kursy papierów państwowych. Najdrobniejsza zwyżka procentowa nowych emisji spowodować może presję na wartość papierów o kur się stałym.

„Te właśnie zniżki przewiduje kalkulacja z giełd, jaka jest paryska, na której zwyżka cen wyrubowana była nadmiernie.

„Bliskość końca wojny wyczuwać się daje nie tylko w wahanach giełdowych. Np. w Anglii ustala się już galeje wytwórczości, które będą miały szanse szczególnego rozwoju w okresie powojennym, a więc: artykuły plastyczne, lekkie metale, przemysł węglowy i naftowy, nowe artykuły spożywcze, radio, telewizja, wreszcie lotnictwo cywilne.

„Niektóre przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe zajęły się już realizacją tych projektów. Tak np. wielka firma Imperial Chemical Industries Ltd. inwestuje kapitały w fabrykach syntetycznej żywicy i rozporządza fabrykami serii nowych produktów farmaceutycznych. Utworzył się również komitet węgla, który nie zajmuje się bynajmniej ustaleniem zarobków, czy godzin pracy, lecz zastanawia się nad zagadnieniami eksportu i nowych możliwości wykorzystania węgla. Laboratoria otrzymują wielkie sumy pieniędzy przeznaczane na udoskonalenie fabrykacji benzyny syntetycznej i opracowanie nowych metod zastosowania wodoru.

„Deputowani wszystkich partii za dają od parlamentu zwolnienia od podatków fabryk lotniczych, ażeby dać im w ten sposób możliwość zastąpienia

starych maszyn nowymi. Pragnie się natychmiastowego przystosowania komunikacji lotniczej do potrzeb cywilnych.

„Psychoza ta ogarnęła jeszcze drożdziej Amerykę. Wynmca się tam, po nawet daty, uważając rok 1945 za pierwszy normalny rok powojenny. Porównując ten spodziewany okres z 1940 r., oblicza się zwyżkę cen w stosunku do 62 procent na artykuły spożywcze, 100 procent na samochody, 130 procent na narzędzia rolnicze. Spodziewają się tam nawet, że zdolność chłonną rynku amerykańskiego będzie nadkorzystna dla dostawców cudzoziemskich.

„Specjalny komitet gospodarczy, składający się z czołowych osobistości, zajęty jest opracowywaniem przedstawienia aparatu gospodarczego na potrzeby pokoju i przejścia na stopę cywilną 23 milionów żołnierzy i robotników fabryk zbrojeniowych. W związku z tym ogłoszono następujące cyfry: obrotów w 1943 — produkcja sprzętu wojennego wzrosła z 2 do 85 miliardów dolarów, a ilość zatrudnionych w tym celu robotników z 1 do 33 milionów.

„Co się tyczy produktów żywnościowych, produkcja ich spada w tym okresie z 98 miliardów dolarów do 75, ilość zaś zatrudnionych w tym dziale produkcji robotników w 43 milionów do 29. Komitet przewiduje, że w 1946 produkcja tych artykułów podniesie się do 135 miliardów dolarów, dając możliwość zatrudnienia 53 milionów robotników. Sądzi się również, że w tym samym roku wartość produkcji wojennej wyniesie jeszcze 14 miliardów dolarów, a ilość zatrudnionych 6 milionów robotników.

„Co należy sądzić o tym wszystkim? Nie trzeba oczywiście wyłączać konsekwencji ze stanu uwyślow, jakiego dowodzą przytoczone hipotezy. Należy się jednak liczyć z ich istnieniem.

Nikt jednak nie jest w stanie powiedzieć czy wojna zakończy się przedko — kończy wydawnictwo francuskie.

Wiosenne prace rolne na Wschodzie

Zo względu na sprzyjającą pogodę roboty rolne rozpoczęły się tego roku o cały miesiąc wcześniej niż w poprzednich latach wschodnich. Podczas gdy w ubiegłym roku roboty zaczęły się dopiero w kwietniu, wczesna tegoroczna wiosna pozwoliła na orkę już w połowie kwietnia. Tak wczesne rozpoczęcie prac ma duże zalety, szczególnie jeśli sprzyjające warunki atmosferyczne trwać będą nadal, i wzmocnią pod uwagę zwykły krótki futelny

okres dojrzewania. Im większa ilość czasu będzie się zatem rozporządzało, tym lepiej zarządzać się będą zbiercy. Planowa praca urodzinowa, w braku dostatecznej siły polowej, wobec czego wcześniej niż rozpoczęcie rozwiązuje problem bardziej racjonalnego ich zużycia. Z tego też powodu, udało się w tym roku nie tylko lepiej

opracować glebę pod zasiew, ale i oprócz niewykorzystane dotychczas obszary, w drobnych gospodarstwach pracownikom zapomocą rydla. Zużyto do orki wszystkie nadające się siły polowe, tym bardziej, że konie są lepiej odkarmione obecnie, niż w ubiegłym roku. Musiały też i więcej pracować ze względu na ich liczebny niedostatek. W miarę możliwości dostarczała koni nawet Wehrmacht. Zapoczątkowana przez niemiecką administrację rolną propaganda na rzecz pracy zaprzęgni krowami dała nieźle wyniki. Dużo przysłużyły oddziały maszyn, które w okresie zimowym przystosowane zostały do poruszania się zaprzęgiem gromadnym. Dostarczono również w dużej ilości sprzęt niemiecki, a szczególnie dwurzędne pługi i t. zw. nie mieckie motyki, używanych do kopania kartofli, które noszą w Rzeszy miano „reńskich” lub „duńskich”. Selekcja nasion została również dokonana starannie, część z nich dostarczyli Niemcy. Dla szybszego przeprowadzenia zasiewów wiosennych wydawane były inżynierom rolnym premie — pi sze „Kraukauer Zeitung”.

Z Pamiętnika Paderewskiego

(Ciąg dalszy)
na ramieniu i rzekł: „Chodźmy grać!” Paderewski momentalnie się uspokoił. Wiedział, że pod batutą tego człowieka będzie mógł grać z całym zaufaniem! — „Nigdy, do końca życia nie byłem do statecznie wdzięczny Thomasowi za ten gest serdeczny. Gdyśmy zostali prawdziwymi przyjaciółmi, zapytał mnie się kiedyś Thomas, jak mogłem zdecydować się na występ bez próby. „Instynktownie wyczułem, że mogę Pa nu zaufać”, odpowiedziałem mu. Instynkt mnie nie zawodził.

(Ciąg dalszy na str. 2-giej)

Kosmos

Pożądanym nawiązaniem do pięknego przedsięwzięcia pięćdziesięcioletniej tradycji Pol. Tow. Przyrodniczego im. M. Kopernika jest wyjście z druku tomu „Kosmos” w Palestynie. Różni się on od swoich wydanych w Polsce poprzedników znacznie i objętością i treścią, pomimo to jednak jest pięknym poliwierzeniem żywotności polskiej myśli naukowej i twórczego stosunku jej przedstawicieli do uchodźstwa do nowego przyrodniczego otoczenia. Na tom ten składają się 12 prac różnych autorów, w tym 3 — botaniczne, 3 — ze stosowania botaniki, 2 — zoologiczne, 2 — chemiczne, 1 — medyczna, 1 — historyczna (historia odkryć). Różne nauki przyrodnicze mają tu więc szerokie przedstawicielstwo.

No wstępnie tomu p. L. Jadwinowski w sposób rzeczowy przypomina nam ducha epoki odkrycia Ameryki. Rocznicę 450 tego epokowego zdarzenia i naszej Polonii Amerykańskiej, jest cały tom dedykowany przez Redakcję. Pomimo tej irteńcji, budzącej żywy i sympatyczny oddźwięk czytelnika — Redakcja sama dokonująca „odkrycia”. Odkryciem tym jest odnalezienie wśród naszych sympatycznych australijskich kombatantów Polaka, uczonego zoologa i docenta australijskiego uniwersytetu p. G. Wl. de Teliga.

P. Wl. de Teliga-Rouppertowa podata dwa cenne przyczynki z dziedziny mikologii.

Przykładami aktywnego stosunku do nowego otoczenia na

uchodźstwie są prace p. P. S. Krupki i T. Paszkowskiego.

Powalnym przedstawieniem sprawy przylotów jest praca p. doc. dr. J. J. Namysłowskiego.

Ze szczególnym wżruszeniem czytamy artykuł pod tytułem pracy p. S. Grabiański i towarzyszy; pisany we Lwowie z maja 1941 r. Jasnó sobie wyobraźmy, jak ciężkie były warunki życia, w których ta praca powstała i jak długa i daleka droga, którą ona razem z autorem przebyła: Lwów, Moskwa, lasy nadwołżańskie, Kujbyszew, wreszcie Kazakstan, Persja, Palestyna. Jak wielkim pokrepieniem i zadose uczynieniem moralnym dla współwrodźców, u krytych pod skromnymi literami do czasu, jest sam fakt wydrukowania jej po polsku już teraz. Sama praca podaje nową metodę o szerokiej możliwościach zastosowania praktycznego w szacowaniu pokładów geologicznych i jest cennym dorobkiem naukowym, poza tym jest piękną legitymacją patriotycznej obywatelskiej duszy jej autora.

Reszta autorów to znani uczeni i badacze o nazwiskach częściej spotykanych w polskiej literaturze specjalnej.

Ważnym wyjątkiem trudności drukowania w czasach oszczędności wojennych, trudności finansowe i inne linieję kłopoty, redaktorowi „Kosmos” należą się słowa najwzniekszego uznania za podziwu godną energię i wytrwałość w tym przedsięwzięciu.

S. R.

JUTRO:
O POTRZEBIE ODRODZENIA DUSZY

